

KRZYSZTOF ALBRECHT – kandydat do Głównej Komisji Rewizyjnej

1. Opowiedz w kilku słowach o sobie.

Jestem żonaty, mam jednego syna. Wykształcenie wyższe, magister chemii w specjalności – technologia włókien sztucznych, mam doktorat z chemii.

Całe zawodowe życie upłynęło mi w gorzowskim Stilonie. Do przejścia na emeryturę przez ostatnich 25 lat kierowałem zespołem badawczym Stilonu. W latach 2008-2015, byłem w tej firmie konsultantem wspierającym jej kadrę zarządzającą w rozwiązywaniu problemów technologicznych i uruchamianiu nowych inwestycji. Praca zawodowa połączona z zespołowym rozwiązywaniem problemów była dla mnie zawsze największą przyjemnością.

Od kilku lat, moim nowym hobby stała się aktywność fizyczna: jazda na rolkach, pływanie, jazda na łyżwach, jazda na nartach. Lubię czytać powieści historyczne i biograficzne, jestem fanem spektakli operowych.

Szczególną satysfakcję daje mi obecnie aktywność społeczna w Grupie Lokalnej KOD i współpraca z Radą Osiedla i Zarządem Spółdzielni Mieszkaniowej.

2. Jakie masz przygotowanie, by móc pracować w Komisji Rewizyjnej.

Sądzę, że wieloletnia praca na stanowisku szefa zespołu badawczego nauczyła mnie szacunku dla faktów, weryfikowania ich źródeł i wiarygodności oraz precyzyjnego oczyszczania faktów z przypadkowych, bądź świadomych zniekształceń. Nabyłem także wielu umiejętności interdyscyplinarnych dzięki otwartości na wiedzę i opinie specjalistów zarówno w dziedzinach technicznych, jak i humanistycznych.

Pracując w Stilonie ukończyłem na szczeblu centralnym (Ministerstwo Przemysłu Chemicznego) kurs doskonalenia kadry kierowniczej, obejmujący podstawowe wiadomości z zakresu księgowości. Wykorzystywałem je w późniejszej pracy na stanowisku kierownika zespołu badawczego.

Uważam, że takie kwalifikacje mogą w pracy Komisji Rewizyjnej być co najmniej równo przydatne, jak wąska specjalizacja księgowo, czy prawna.

3. Jakie cechy charakteru uważasz za pomocne przy wykonywaniu pracy w Komisji Rewizyjnej.

Podchodzę poważnie do powierzonych mi zadań. Uważam, jak się potocznie mówi, że diabeł tkwi w szczegółach, więc zawsze traktuję je z szacunkiem. Jestem sumienny i dokładny, sprawdziłem już wielokrotnie, że ma to duże znaczenie dla osiągniętych wyników. Zawsze staram się być bezstronny, nie ulegam emocjom i nieudokumentowanym informacjom.

4. Jak radzisz sobie ze stresem, presją i naciskami.

Prowadzę życie całkowicie bezstresowe, a kilka sytuacji stresujących, jakich zaznałem pokonałem bez trudu kierując się zasadą, żeby nie oglądać się do tyłu i nie rozpamiętywać przeszłości, tylko koncentrować się na tym, co przede mną. Byłem już poddawany wielokrotnie naciskom i stwierdzam, że im silniejszy jest wywierany na mnie nacisk, tym silniejsza jest reakcja obronna - nie przypominam sobie, abym kiedykolwiek ulegał naciskom.

5. Czy jesteś w stanie tak zorganizować swoje życie, by nie kolidowało ono z pracą w Komisji Rewizyjnej.

Tak, nie pracuję już zawodowo, a wraz z żoną aktywnie uczestniczymy w życiu Bydgoskiej Grupy Lokalnej, mam więc jej wsparcie dla głębszego zaangażowania w pracy dla KOD-u.

6. Przekonaj nas w kilku zdaniach, że jesteś idealnym kandydatem do Komisji Rewizyjnej.

Nie mam ambicji do zajmowania stanowisk. Po prostu lubię widzieć efekty swojej pracy. Jestem dociekliwy w analizowaniu szczegółów rozpatrywanego problemu. Uważam, że są to cechy szczególnie przydatne w pracy, jakiej się spodziewam w Komisji Rewizyjnej.

Rozmawiała Tamara Olszewska